

O zamojskich rzeźnikach z przełomu XVIII i XIX wieku

Na przełomie XVIII i XIX wieku¹ rzeźnicy stanowili w Zamościu największą grupę rzemieślników związanych z przetwórstwem żywności². Zachowane archiwalia zawierają wiele ciekawych informacji o ich życiu i pracy.

Metryki, akty notarialne i księgi miejskie z lat 1787-1812 zarejestrowały nazwiska 34 katolickich oraz 15 żydowskich majstrów i czeladników rzeźnickich³.

Rzeźnicy katoliccy

Przy lekturze dokumentów zwracają uwagę liczne powiązania rodzinne między rzeźnikami katolickimi. Dokładniejsza analiza genealogii tej grupy zawodowej pokazuje, że na początku drugiej dekady XIX wieku ponad połowa rzeźników chrześcijańskich była ze sobą skoliigacoma (niektóre związki rodzinne zamojskich rzeźników ilustruje tablica 1).

Rzemiosło to było przekazywane z pokolenia na pokolenie. O tym, jak silne były tradycje sukcesji zawodu świadczy przykład obecnej w Zamościu od XVII wieku rodziny **Jabłońskich**. Widniejący w spisie mieszkańców miasta Zamościa z 1707 roku **Błażej Jabłoński** już w 1697 roku piastował funkcję młodszego cechmistrza cechu wieprzowników. W testamencie sporządzonym w 1721 roku zapisał dzieciom dom położony „z drugiej strony ojców franciszkanów”, nieduże pole „gruncik”, konia, kłacz, wóz, żupan i kontusz z baranem oraz gotówkę⁴. Masa spadkowa i sprawowana funkcja świadczy nie tyle o dostatku, ile o zakorzenieniu w rzemiośle i o ugruntowanej pozycji w lokalnej społeczności. Po Błażeju

¹ Pojęcie przełomu XVIII i XIX wieku zostało tu zdefiniowane jako okres 25 lat, rozpoczynający się od 1787 roku, czyli kilka miesięcy po połączeniu cechów (wieprzowego i wołowego) i trwający do końca 1812 roku, czyli do oblężenia Zamościa, które sparaliżowało działalność wszystkich cechów i rzemioł. Przyjęcie takich granic czasowych jest uzasadnione również dostępnością obszernej bazy archiwalnej. Wykaz zbiorów dokumentów i wykorzystanych źródeł wraz z wyjaśnieniem stosowanych skrótów znajduje się na końcu niniejszego opracowania.

² Temat rozwoju i zmian w funkcjonowaniu zamojskiego cechu rzeźniczego był wcześniej omawiany przez Kazimierza Kowalczyka w książce „Rzemiosło Zamościa 1580-1821”. Również dr Bogumiła Sawa pisze o zamojskich rzeźnikach w książce „Zamość 1772-1866”.

³ Od początku zaborów liczba rzeźników zamojskich stale malała. Bogumiła Sawa podaje, że w latach 1772-1784 było w Zamościu 30 rzeźników wieprzowych i 20 wołowych (B. Sawa, *Zamość 1772-1866*, t. 1, Zamość 2018, s.66). W 1821 roku było w Zamościu już tylko 21 rzeźników Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej jako: APZ), Akta miasta Zamościa (dalej: AmZ), sygn. 19, k.206).

⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Księga wójtowsko-lawnicza (dalej: Adv.), sygn. 43, k. 541v; APL, Księgi egzaktorskie (dalej: Ks.egz.), sygn.74, k.27; APL, Acta consularia Zamoscensia (dalej: Cons.), sygn.11, k. 226v.

rzemiosło przejął jego syn Wojciech (ok. 1705–1765)⁵, a następnie syn Wojciecha – Jakub (1739 -przed 1802)⁶. Dalej tradycje rodzinne kontynuował syn Jakuba – Jan (1769–1827)⁷, który był wieprzownikiem pracującym w Zamościu na początku XIX wieku. Po Janie rodzinny zawód wykonywał jeszcze Andrzej (1808–1861)⁸. Tak więc w rodzinie tej było co najmniej 5 pokoleń rzeźników, a zawód był przekazywany z ojca na syna przez ponad 160 lat.

Tradycję wykonywania zawodu sięgającą przynajmniej pierwszej połowy XVIII wieku miała również rodzina **Biskupskich**. **Kacper Biskupski** (1706–1777) w 1763 roku był cechmistrzem wieprzowników⁹. Zawód przekazał synom: Kazimierzowi (1740–1809)¹⁰ i Szymonowi (1752–?)¹¹. Po Kazimierzu rzeźnictwem wieprzowym zajmował się Tomasz (1763–zm. przed 1817)¹². Pięcioro dzieci **Tomasza Biskupskiego** również było związanych z branżą mięsną: trzech synowie kontynuowali zawód ojca, a dwie córki zostały wydane za rzeźników¹³. Podobnie troje dzieci Szymona kontynuowało rodzinną tradycję¹⁴. Zawód przechodził z pokolenia na pokolenie także w rodzinach: **Gałasziewiczów**, **Kęczkowskich**, **Kowalskich**, **Michałkiewiczów**, **Nowakiewiczów**, **Zalewskich**, **Zakrzewskich** i **Winiarskich**. Warto wspomnieć, że zmarły w 1976 roku, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej na Nowym Mieście w Zamościu rzeźnik, **Władysław Winiarski** (1894–1976), był praprawnikiem zamojskiego wieprzownika, **Marcina Winiarskiego**, urodzonego w 1749 roku (zm. przed 1812)¹⁵. Równie długie tradycje ma spokrewniona z **Winiarskimi** rodzina **Zakrzewskich**.

⁵ APL, Adv., sygn.44, k. 84; Księgi parafialne Parafii Katedralnej Zmartwychwstania Pańskiego i Św. Tomasza Apostoła w Zamościu, Liber copulatorum (dalej KPK Lc.) 1733 (21.11); Księgi parafialne Parafii Katedralnej Zmartwychwstania Pańskiego i Św. Tomasza Apostoła w Zamościu, Liber mortuorum (dalej: KPK Lm.) 1765 (3.V).

⁶ Księgi parafialne Parafii Katedralnej Zmartwychwstania Pańskiego i Św. Tomasza Apostoła w Zamościu, Liber baptisatorum (dalej: KPK Lb.) 1739 (22.IV); APL, AmZ, Liber documentorum Dominium aquisitivorum et translativorum (dalej: Doc.), sygn.97, akt 1291.

⁷ KPK Lb. 1769 (28.VIII); APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu w APL, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów (dalej: USC), sygn. 88, k.204, akt 273.

⁸ KPK Lb. 1808 (10.02); APL, USC, sygn. 122, k. 144, akt 108.

⁹ APL, AmZ, Acta advocatialis (dalej: Advoc.), sygn. 53, k.240r.

¹⁰ KPK Lb. 1740 (26.II); APL, Advoc., sygn. 53, k. 218.

¹¹ KPK Lb. 1752 (21.X); APL, USC, sygn. 88, k. 152, akt 73.

¹² APL, Doc., sygn.83, akt 745.

¹³ APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu, Księga zgonów (dalej: USC Lm.), sygn. 63, akt 23 (dot. Tomasza ur.1784); APL, USC, sygn. 91, k. 131, akt 57 (dot. Jana); APL, USC, sygn.6, k.131, akt 70 (dot. Tomasz ur.1803); APL, USC, sygn..87, k. 58, akt 153 (dot. Wiktorii); APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu, Księga urodzeń (dalej: USC Lb.), sygn..2, akt 62 (dot. Ludwiki).

¹⁴ APL, USC, sygn. 88, k.152, akt 73; APL, USC Lm., sygn.68, akt 25; APL, USC Lm., sygn.57 akt17.

¹⁵ Władysław ur. 1894 (APZ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu, Akta urodzeń, małżeństw, zgonów [dalej: AUSC], sygn. 647, k.37, akt 111), był synem Wojciecha ur. 1849 (APL, USC, sygn.110, k. 11, akt 35), wnukiem Józefa ur. 1819 (APL, USC Lb., sygn. 11, akt 68), prawnikiem Andrzeja ur.1788 (KPK Lb. 1788 [30.XI]), praprawnikiem Marcina ur. 1749 (KPK Lb. 1749 [6.XI]). Z wymienionych przodków Władysława tylko Wojciech nie był rzeźnikiem.

Córki rzeźników wydawane były za mąż za czeladników lub mistrzów rzemiosła tej samej branży¹⁶. Wdowy po rzeźnikach wchodziły w powtórne związki z cechowymi braćmi swoich zmarłych mężów. W tym przypadku nawet znaczne starszeństwo kobiet nie dyskwalifikowało możliwości zawarcia małżeństwa. Przy powtórnym ślubie wdowa po **Tomaszu Nowakiewiczu** (1761–zm. przed 1798) była starsza od swojego drugiego męża, również rzeźnika, o 8 lat¹⁷, a wdowa po **Józefie Hajdukiewiczu** (1780–1826) o 10 lat¹⁸. W 1789 roku wdowa po rzeźniku wołowym, **Baltazarze Zakrzewskim** (od którego była starsza o 17 lat), wyszła za mąż za młodszego od siebie o 13 lat **Kazimierza Biskupskiego**¹⁹. Te powtórne małżeństwa w obrębie cechu zacieśniały jeszcze bardziej związki między jego członkami²⁰.

Wdowy po zmarłych rzeźnikach niejednokrotnie kontynuowały zawód zmarłych mężów. Na przykład w 1800 roku wdowa po rzeźniku **Janie Zaklikiewiczu** zobowiązywała się „dwoje bydła na rzeź co tydzień przystawiać i onę na pogotowiu do zarżnięcia mieć (...) aby publico nigdy mięsiwa nie zabrakło”²¹.

W drugiej połowie XVIII wieku istniały w Zamościu dwa duże kręgi rodzinne – powstałe w wyniku tych małżeństw i sukcesji. Pierwszy stanowiły spowinowacone rodziny **Kowalskich, Orzechowskich i Winiarskich**, a drugi składał się z rodzin **Biskupskich, Gałaszkiwiczów, Nowakiewiczów i Zakrzewskich**. W 1793 roku, w wyniku małżeństwa **Tomasza Kowalskiego** (1773–1814) i **Barbary Biskupskiej** (1778–1841) doszło do połączenia obu tych kręgów. Tak więc, na przełomie wieków między większością rzeźników zamojskich istniały jakieś powiązania rodzinne. Analizowany okres jest tylko wycinkiem długiej historii powiązań rodzinnych, które w następnych pokoleniach obejmują kolejne rodziny związane z tym samym rzemiosłem.

Można przyjąć, że relacje pokrewieństwa i powinowactwa oraz dalsze koligacje prawdopodobnie istniały między wieloma zamojskimi rodzinami i wynikały nie tylko ze z góry

¹⁶ Na przykład trzy córki Wojciecha Orzechowskiego wyszły za mąż za trzech rzeźników, w tym dwóch braci (KPK Lc., 1791 [2.X]); KPK Lc. 1804 [18.XI]; APL USC Lc. Akt 73).

¹⁷ KPK Lc. 1798 (6.V); KPK Lb. 1777 (8.IX); KPK Lc. 1787 (21.I).

¹⁸ APL, USC, sygn. 88, k. 113, akt 39.

¹⁹ KPK Lc. 1746 (26.VI); KPK Lc. 1765 (3.II); KPK Lc. 1789 (4.X).

²⁰ Na przykład Mateusz Biskupski, lat 33, został ojczymem rzeźnika Augustyna Nowakiewicza, lat 20 (KPK Lb. 1790 [17.VIII]; APL, USC Lm., sygn. 74, akt 113).

²¹ APL, AmZ, Liber debitorearum et cautionalium variarum inscriptionum (dalej: Debit.), sygn. 105, akt 567; APL, AmZ, Liber actorum perpetuitatis diversorum (dalej: Act.), sygn. 114, akt 55. Pozostałe wdowy wykonujące zawód rzeźnika to: „z rzeźnictwa się utrzymująca” Tekla Ladożyńska (APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu, Księga zapowiedzi i małżeństw (dalej: USC Lc., sygn. 167), „z profesji rzeźniczej utrzymująca się” Zofia Hajdukiewicz (APL, USC, sygn. 88, k.113, akt 39), oraz „rzeźnictwem trudniąca się” Małgorzata Biskupska (APL, USC Lm., sygn. 63, akt 23).

przyjętej zasady trzymania się rodzinnej profesji. Prawdopodobnie były one wynikiem także tego, że rodziny te od wielu pokoleń zamieszkiwały ten sam obszar.

Trudno stwierdzić, czy zamojscy rzemieślnicy byli świadomi wszystkich tych powiązań rodzinnych i czy w jakimś stopniu miały one wpływ na ich pracę (na przykład przy zdobywaniu zleceń), oraz czy dawały jakąś przewagę w stosunku do rzemieślników spoza „wielkiej rodziny”. Za przejaw rodzinnej solidarności prawdopodobnie można uznać fakt, że w 1807 roku przy zawieraniu umów z miastem na dostarczenie „mięsa wołowego dla agitującej się publiczności” teść **Jan Jabłoński** (1769–1827) ręczył swoim majątkiem za zięcia **Andrzeja Kozakiewicza** (1783–1838)²², a **Tomasz Kowalski** za swojego szwagra, **Mateusza Biskupskiego** (1777–1827). Jednak w tej drugiej umowie **Tomasz Kowalski** dawał jednocześnie poręczenie za starozakonnego rzeźnika, **Aarona Rolera** (1770–?), z którym nie miał żadnych związków rodzinnych. Na podstawie jednego z nielicznych zachowanych kontraktów widać, że współpracę nawiązywali również rzeźnicy o bardzo luźnych związkach rodzinnych²³.

Rzeźnicy wzajemnie uczestniczyli w swoich rodzinnych wydarzeniach. Rzeźnik **Ignacy Gałaszkiwicz** (1777–1820) był cywilnym świadkiem narodzin córki **Szymona Służewskiego** (przed 1770–1834)²⁴. **Służewski** i żona **Ignacego Gałaszkiwicza** byli chrzestnymi u rzeźnika **Kacpra Gilińskiego** (1777–1841)²⁵. Ten zaś, wraz z **Augustynem Nowakiewiczem** (1790–1837), był świadkiem u **Józefa Hajdukiewicza**²⁶. **Hajdukiewicz** wraz z **Antonim Michalkiewiczem** (1785–1825) widnieją jako świadkowie zgonów **Franciszka Kosakiewicza** (1763–1811) i jego syna **Jakuba**²⁷, zaś u **Michalkiewicza** chrzestnymi byli **Andrzej Kozakiewicz** i **Ludwika Zakrzewska** (1790–1868)²⁸, żona mistrza profesji rzeźniczej **Piotra Zakrzewskiego** (1786–1844).

Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że zbiorowość zamojskich rzeźników nie była środowiskiem zamkniętym. Relacje między nimi a innymi grupami zawodowymi można badać, analizując wzajemne zaproszenia do pełnienia roli świadków oraz chrzestnych przy okazji

²² APL, Debit, sygn.108, akt 1025.

²³ Mateusz Biskupski sprzedawał skóry baranie razem z Piotrem Zakrzewskim. Rodzinne łączył ich Kacper Biskupski – pradziadek żony Piotra w czwartym pokoleniu wstecz, który był jednocześnie dziadkiem Mateusza (APZ, Akta Notariusza Michała Zarzyckiego w Zamościu [dalej: Zarz.], sygn. 1, akty: 75).

²⁴ Szymon Służewski był wśród rzeźników najchętniej zapraszany do pełnienia roli chrzestnego lub świadka – w latach 1810-12 był nim 15 razy. Jest on praprapradziadkiem autora artykułu. Więcej informacji na temat tego rzemieślnika i jego rodziny można znaleźć w artykule: „Szymon Służewski – zamojski rzemieślnik z pocz. XIX wieku”, Archiwariusz Zamojski 2009, oraz na stronie www.sluzewscy.eu.

²⁵ KPK Lb. 1811 (13.III).

²⁶ APL, USC Lb., sygn. 5, akt 78; APL, USC Lm., sygn. 52, akt 223.

²⁷ APL, USC Lm., sygn. 50, akt 32; APL, USC Lm., sygn. 52, akt 115.

²⁸ KPK Lb., 1812 (13.IX).

rodzinych uroczystości. W rodzinach rzeźników ponad 80% zapraszanych przez nich świadków i chrzestnych pochodziło spoza tego cechu. Były to osoby uprawiające inne rzemiosła oraz zajmujące się rolnictwem, które później odwzajemniły zaproszenie do pełnienia podobnej roli na swoich uroczystościach. Również fakt, iż cechmistrzami, obok reprezentantów rodzin zasiedziały i skoligaconych, zostawali rzemieślnicy wykonujący ten zawód w pierwszym pokoleniu lub bez zamojskich antenatów jak: **Marek Bałutkowski** (1752–1815), **Szymon Służewski**, **Jan Surma** (1740–1810), może świadczyć o równych szansach dostępu wszystkich członków cechu do pełnienia tej funkcji.

Rzeźnicy żydowscy

Dużo mniej wiadomo o 14 rzeźnikach żydowskich, których nazwiska wymieniają współczesne im dokumenty urzędowe. Odmiennosc kulturowa, niechęć do poddawania się systematycznej rejestracji i duża mobilność ludności żydowskiej, a także niedokładność zapisu obco brzmiących imion i nazwisk powodowały, że rzeźnicy żydowscy w zachowanych dokumentach pojawiają się epizodycznie. Imiona i nazwiska, zawody, miejsce narodzin lub zgonu zwykle możemy poznać w obrębie jednego lub dwóch pokoleń. Dokumenty wspominają więcej niż jeden raz zaledwie o kilku rzeźnikach żydowskich. Dłuższy czas mieszkał w Zamościu **Aaron Roler**. W 1807 roku magistrat miasta Zamościa zawarł z nim umowę na dostawę mięsa. Wykonanie umowy przez **Rolera** gwarantował swoim majątkiem **Tomasz Kowalski**. Rok później **Roler** kupił „dworek pod wałem ku Lwowskiej Bramie sytuowany”²⁹. Warto zauważyć, że rzeźnicy chrześcijańscy i żydowscy nie tylko udzielali sobie poręczeń majątkowych, ale także wspólnie występowali w obronie w interesów branżowych wobec organów władzy³⁰.

W Zamościu pracowało 3 rzeźników o nazwisku **Szwajcer**³¹: Uryś (ok. 1778–1825), Aaron (1779–?) i Hersz (1782–?). Przybyli oni z miasteczka Uhnów, które wówczas znajdowało się w zaborze austriackim. Uryś i Aaron mieszkali w domu **Jakuba Emeryka** przy ulicy Ormiańskiej, a Hersz na Podwalu w domu krawca **Laskowskiego**. W pochodzącej z 1820 roku deklaracji opłat wnoszonych do kasy miasta, **Uryś i Herszek Szwajcerowie**, razem z **Mateuszem i Tomaszem Biskupskimi**³² oraz **Andrzejem Kozakiewiczem**, należeli do

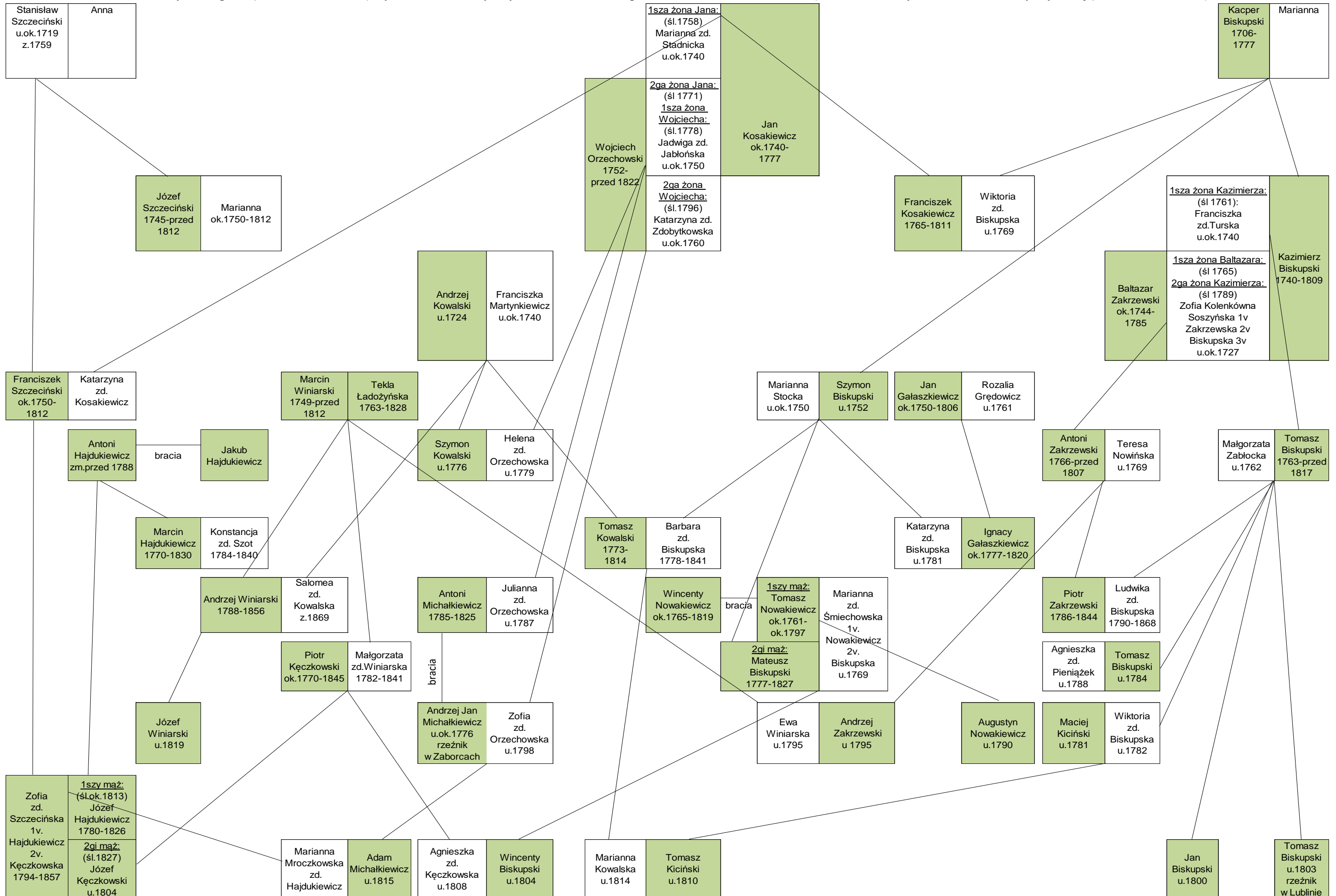
²⁹APL, USC Lb., sygn. 6, akt 47; APL, USC Lb., sygn. 9, akt 25; APL, Debit., sygn. 108, akt nr 1024; APL, Doc., sygn. 96, akt 2242.

³⁰APZ, AmZ, sygn. 19, k.204.

³¹Nazwisko to zapisywane było w wielu wersjach: Schwaycer, Schweicer, Szwaycer, Szwaycar, Szweycer, Szwajcer. Tutaj przyjęto najczęściej powtarzającą się wersję zapisu.

³²Chodzi o Tomasza ur. w 1783 roku.

Tablica 1. Wybrane powiązania rodzinne między rzeźnikami aktywnymi w Zamościu na przełomie XVIII i XIX wieku (kolorem zielonym oznaczono osoby wykonujące zawód rzeźnika).



grona rzemieślników, którzy wnosili do kasy miasta największe kwoty opłat związanych ze sprzedażą³³. O rzeźniku **Izaak Messerze** (1780–?) dowiadujemy się, że był także rabinem i handlował skórami baraniami³⁴. Kilka razy jako świadek przy rejestracji narodzin i zgonów wymieniany jest **Judka Brecher** (1766–?), który był pomocnikiem w jatkach żydowskich³⁵.

W metrykach stanu cywilnego zapisane są także informacje o urodzinach, ślubach i zgonach w kręgu rodzinnym rzeźników: **Leiby Leizora Puttera** (1773–?)³⁶, **Josefa Nagela** (1778–?)³⁷, **Hellera Rauch** (1770–?)³⁸ czy czeladnika kunsztu rzeźnickiego, **Helli Niera** (1780–?)³⁹. Większość żydowskich rzeźników mieszkała w obrębie murów na tzw. żydowskim mieście.

Zróżnicowanie materialne wśród rzeźników chrześcijańskich

Od początku zaborów trwał proces ubożenia zamojskich rzeźników⁴⁰. Choć zjawisko to dotyczyło wszystkich handlujących mięsem, to jednak nie każdego rzemieślnika dotykało w jednakowym stopniu. Informacje znalezione w dokumentach wskazują na duże materialne zróżnicowanie wśród cechowych braci. Mimo iż w oparciu o zachowane materiały trudno dokonać dokładnych porównań i majątkowej klasyfikacji członków cechu, to jednak można zaproponować trzy sposoby opisu tej grupy pod względem ich zamożności.

Po pierwsze, w okresie kryzysu zaopatrzeniowego w 1807 roku magistrat miasta Zamościa zobowiązał cech rzeźników do zaopatrywania mieszkańców miasta w mięso wołowe. Jednocześnie jedenastu dostawców, z którymi podpisano kontrakty, musiało przedstawić gwarancje finansowe wykonania wziętych na siebie zobowiązań. W grupie tej byli tacy, którzy dysponowali odpowiednim zabezpieczeniem (zwykle była to nieruchomość), jak i tacy, którzy nie będąc w stanie sprostać takiemu wymaganiu, musieli korzystać z pomocy zamożniejszych kolegów. Na tej podstawie możemy wyodrębnić cztery grupy rzemieślników. Pierwsza to ci, którzy dawali poręczenie za siebie i użyczali go innym – **Jan Jabłoński, Tomasz Kowalski, Johann Szwajcer** (1777–?). Do drugiej należą rzeźnicy korzystający z pomocy zamożniejszych kolegów – **Mateusz Biskupski, Andrzej Kozakiewicz, Aaron Roler, Uryś Szwajcer**. Do trzeciej możemy włączyć tych, którzy dawali poręczenie tylko za siebie –

³³ APZ, AmZ, sygn.19, k.204.

³⁴ APL, USC Lb., sygn.5, akt 258; APL,USC Lb.,sygn. 7, akt 141; APZ, Zarz., sygn. 1, akt 93.

³⁵ APL, USC Lb., sygn. 5, akt 143.

³⁶APZ, Zarz., sygn 2, akt 149; APL, USC Lc., akt 111; APL, USC Lb., sygn. 7, akt 128.

³⁷ APL, USC Lb., sygn. 3, akt 294; APL, USC Lb., sygn. 7 akt 2.

³⁸ APL, USC Lb., sygn.5, akt 108; APL, USC Lm., sygn. 55, akt 621.

³⁹ APL, USC Lb., sygn. 2, akt 71; APL, USC Lm., sygn. 52, akt 281; APL USC Lb., sygn. 11, akt 119.

⁴⁰ K. Kowalczyk, *Rzemiosło Zamościa 1580-1821*, Warszawa 1971, s.82-83.

Szymon Kowalski, Wincenty Nowakiewicz (ok. 1862–1819), **Szymon Służewski, Jan Surma, Wincenty Zalewski**. W końcu czwartą tworzą ci, z którymi nie podpisano kontraktu, np. **Franciszek Kosakiewicz**.

Dla porównania, kiedy doszło do podobnej sytuacji w 1800 roku, wszyscy rzeźnicy byli w stanie poręczyć sami za siebie, bez odwoływania się do pomocy zamożniejszych kolegów. Zmianę tę być może należy uznać za jedną z oznak rosnącego zróżnicowania materialnego w tej grupie zawodowej.

Oczywiście na fakt udzielenia lub nie takiego koleżeńkiego wsparcia mogło mieć wpływ wiele przyczyn, podobnie jak i na fakt znalezienia się poza grupą dostawców mięsa dla miasta. Dlatego, poszukując wiedzy o sytuacji ekonomicznej poszczególnych osób, obraz ten warto poszerzyć o drugą perspektywę. Można przeanalizować zakupy nieruchomości dokonywane przez poszczególnych członków cechu, zakładając, że kwota zainwestowana w transakcje oraz ilość zawartych kontraktów świadczy o zasobności ich kiesy. I tak, w ostatniej dekadzie XVIII wieku najwięcej, bo aż piętnaście umów kupna-sprzedaży, zawarł **Tomasz Biskupski** (1763–?), który w zakup nowych nieruchomości zainwestował około 4000 złotych⁴¹. Nabywał on głównie domy na przedmieściach oraz pola. Niektóre z tych posiadłości odsprzedawał z zyskiem sięgającym ponad 30%⁴². Rzeźnik **Tomasz Kowalski** przeznaczył porównywalną kwotę na zakup trzech nieruchomości, które również sprzedał z podobnym zyskiem. Trzecim i najpoważniejszym inwestorem w tym samym okresie był **Jan Jabłoński**, który dokonał czterech zakupów za około 2800 złotych. Dwie z zakupionych nieruchomości sprzedał po roku, uzyskując zwrot z zainwestowanych sum w wysokości 10-20%⁴³. Poza tym, w badanym okresie nabył cztery jatki wieprzowe⁴⁴. W tym samym okresie kilku członków cechu (**Antoni Sikorski** (ok. 1746–?), **Józef Hajdukiewicz, Tomasz Nowakiewicz, Wojciech Orzechowski** (1752– przed 1822), **Szymon Kowalski**) przeprowadziło po 2-3 transakcje w zakresie obrotu nieruchomościami, inwestując w nie łącznie średnio od 1000 do 2000 złotych.

Trzecim źródłem wiedzy o materialnej sytuacji poszczególnych osób z tej grupy zawodowej mogą być informacje o warunkach, w jakich mieszkali. Można przyjąć, że posiadanie własnego domu (lub wynajmowanie mieszkania), jego typ (kamienica, dom

⁴¹ Dla porównania: w 1809 roku roczna pensja burmistrza wynosiła 900 zł, a głównego księgowego miasta 450 zł (Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych [dalej: KRSW] 4142, k. 25).

⁴² APL, Doc., sygn. 86, akt 981; tamże, akt 982; APL, Doc., sygn. 87, akt 1074.

⁴³ APL, Doc., sygn. 79, akt 327; APL, Doc., sygn. 91 akt 1365; tamże akt 1435; APL, Doc., sygn. 80 akt 421.

⁴⁴ APL, Doc., sygn. 79 akt 323; tamże, akt 371; APL, Doc., sygn. 85 akt 945; APL, Doc., sygn. 91 akt 1412.

częściowo murowany lub drewniany, chałupa, buda) i lokalizacja (miasto, przedmieście) mogły odzwierciedlać poziom zamożności. W odróżnieniu od swoich żydowskich kolegów, z których większość mieszkała w obrębie murów, tylko trzech katolickich majstrów profesji rzeźniczej posiadało swoje domy w mieście. Wśród nich na pierwszym miejscu ponownie należy wymienić **Jana Jabłońskiego**, który w 1808 roku kupił „dom z gruntem częścią murowany, częścią drewniany, na podsieniu ku kościołowi wielmożnych ojców franciszkanów” (dom ten stał na działce zajmującej dzisiaj fragment zachodniej części Skweru Harcerskiego) za 6000 złotych w gotówce⁴⁵. Warto wspomnieć, że był to drugi dom drewniany rodziny Jabłońskich w obrębie murów⁴⁶.

W listopadzie 1811 roku **Mateusz Biskupski** dokonał zakupu drewnianego domu w mieście przy ulicy Ślusarskiej (dom ten stał na działce, którą obecnie zajmuje część „Centralki” od ulicy Żeromskiego), wydając na ten cel 1100 złotych. **Jan Surma** w 1796 roku kupił za 970 złotych dom drewniany położony na Podwalu Reformackim⁴⁷. Po 16 latach dom ten jako „stary, reparacyji podpadły, mający w sobie cztery izb małych, drewnutnię i kloakę” wyceniono, wraz z działką na której stał, na zaledwie 100 złotych⁴⁸. Jak można przypuszczać, dostateczną kwotą do wybudowania domu w samym centrum miasta dysponował, mieszkający do tej pory na przedmieściu, **Józef Hajdukiewicz**, który we wrześniu 1812 roku wylicytował najwyższą opłatę czynszu emfiteutycznego⁴⁹ za „pusty plac po świńskich jatkach”. Licytant zobowiązywał się „na tymże placu z twardego materiału, czyli z cegieł, pobudować się, a to w cztery tygodnie po podpisaniu kontraktu”⁵⁰. Jednak realizacji tej umowy przeszkodziła

⁴⁵APL, Debit., sygn. 96, akt 2265.

⁴⁶Pierwszy dom, „przy ulicy ku klasztorowi wielmożnych ojców Bazylianów”, jeszcze w 1783 roku kupił ojciec Jana – Jakub Jabłoński (APL, AmZ, Acta perpetuitatis transactionum inscriptionum venditorearum intromissionum cessionum, sygn..57, k.1131). Jan Jabłoński również posiadał dom na Przedmieściu Lwowskim (APL, Doc., sygn. 80, akt 426; APL, Doc., sygn.105, akt 570).

⁴⁷Wiele faktów z życia pochodzącego z Lubomla Jana Surmy przytacza Bogumiła Sawa: „latem 1786 roku znalazł się za kratkami więzienia w ratuszu. Podejrzany był o przemyt towarów (na sumę 3740 zł) przywiezionych z Łęcznej, ale wypuszczono go na wolność za poręczeniem cechmistrzów i braci cechu rzeźniczego. W 1798 roku Surma był zmuszony sprzedać swoją jatkę za 324 zł. W 1802r. i 1803r. znowu dwukrotnie pożyczął ze skrzynki cechowej 100 i 460 zł. Zabezpieczył te długi na domu drewnianym w mieście i na polu. Kiedy w dalszym ciągu brakowało mu pieniędzy skorzystał z funduszu MonsPietatis (200 zł), motywując swoją prośbę tym, że koniecznie potrzebuje wspomoczenia. Ponieważ nie miał już na czym zabezpieczyć tej ostatniej sumy, przyszedł mu z pomocą majster kunsztu rzeźniczego Wojciech Orzechowski, który chcąc dopomóc upadłemu sławetnemu Janowi Surmie, by ten miał nie tylko „sposób do życia”, ale i utrzymał handel rzemiosła rzeźniczego” (B. Sawa, *op. cit.*, s.72). Mimo długów, rzemieślnik cieszył się zaufaniem władz miasta jako dostawca mięsa i prestiżem wśród cechowej braci, która dwukrotnie wybierała go na stanowisko cechmistrza. Surma zmarł na jesieni 1810 roku w szpitalu sióstr Miłosierdzia (APL, USC Lm., sygn.48 akt 14).

⁴⁸APL, Doc., sygn. 88, akt 1206; APZ, Zarz., sygn.2, akt 112.

⁴⁹Emfiteutyczny – wynikający z wieloletniej dzierżawy cudzego gruntu z prawem pobierania pożytków, wznoszenia budowli itp., ale bez prawa własności gruntu i możliwości nabycia tego prawa przez zasiedzenie. Za: Słownik wyrazów obcych PWN, Warszawa 1980.

⁵⁰AGAD, KRSW 4144, k.221.

kolejna wojna.

Większość rzeźników posiadała domy na przedmieściach⁵¹. Do tej grupy należał także **Szymon Służewski**, który przybył do Zamościa na początku lat 90. XVIII wieku⁵². W 1805 roku kupił drewniany dom z ogrodem pod numerem 16, położony na Podstawiu, naprzeciwko bastionu numer 1, a transakcja opiewała na 950 złotych. Mimo że dom ten stał niemal na linii ataku polskich oddziałów w kierunku bramy Lwowskiej w dniu 20 czerwca 1809 roku, nie uległ całkowitemu zniszczeniu⁵³. Jednak nie nadawał się do zamieszkania dla ośmioosobowej rodziny, która dłuższy czas mieszkała na przedmieściu w wynajmowanych izbach. W tym czasie **Służewski** był również zmuszony pożyczać pieniądze na zakup mięsa i miał trudności ze spłatą pożyczki⁵⁴. Poza nim wynajmowane mieszkania zajmowali również inni członkowie cechu. Na przykład, w domu **Jana Jabłońskiego** mieszkał jego zięć, **Andrzej Kozakiewicz**, który, wykonując ten sam zawód co teść, gromadził środki na zakup własnego domu, co udało mu się zrealizować dopiero w latach 20. XIX wieku⁵⁵. Do tego czasu razem z żoną Rozalią (którą poślubił, gdy ta miała zaledwie 14 lat)⁵⁶ i powiększającą się gromadą dzieci często zmieniali miejsce zamieszkania. Kolejne dzieci rodziły się w różnych miejscach: w domu teścia – **Jana Jabłońskiego**, w domu babki – **Małgorzaty Jabłońskiej** (ok. 1745–po 1810), a nawet w mansjonarii⁵⁷.

Wydarzenia wojenne z 1809 roku szczególnie przyczyniły się do zubożenia zamościan. Pokazuje to przypadek rzeźnika **Tomasza Kowalskiego**, który przed rokiem 1809 posiadał kamieniczkę po rodzicach w mieście⁵⁸, jatkę⁵⁹, folwark⁶⁰, dwa domy drewniane na Przedmieściu Lwowskim⁶¹, a także dom na Przedmieściu Hrubieszowskim⁶². W testamencie sporządzonym w 1814 roku zostawia swoim spadkobiercom: „chałupkę z całym zabudowaniem i ogródkiem (...), plac z ogródkiem na Przedmieściu Hrubieszowskim, na którym niegdyś dom pod nr 187 znajdował się”, parę koni, kilka wierzytelności na kwotę 731

⁵¹ Domy na Przedmieściu Lwowskim posiadali Szymon Kowalski i Jan Kozłowski, na Przedmieściu Szczebrzeskim Marek Bałutkowski, Kacper Giliński, Mateusz Otrębski, a na Przedmieściu Lubelskim Augustyn Nowakiewicz.

⁵² W 1807 roku został cechmistrzem pierwszym, czyli głównym cechu rzeźniczego (APL, Doc., sygn. 96, akt 2169).

⁵³ APZ, AmZ, sygn. 1, Domy i place na rzecz Rządu zajęte, kk.:1, 41, 45.

⁵⁴ APZ, Zarz., sygn 2, akt 60.

⁵⁵ APZ, Akta Notariusza Ulenickiego w Szczebrzeszynie, sygn. 1, akt 49.

⁵⁶ KPK Lc. 1806 (4.II).

⁵⁷ APL, USC Lb., sygn.1, akt 1; APL, USC Lm., sygn. 48, akt 30; APL, USC Lb., sygn. 2, akt 367; APL, USC Lm., sygn. 85, akt 594.

⁵⁸ APL, Doc., sygn. 91 akt 1372.

⁵⁹ APL, Doc., sygn. 88, akt 1188.

⁶⁰ APL, Doc., sygn. 94, akt 1901.

⁶¹ APL, Doc., sygn. 91 akt 1501; APL, Doc., sygn. 92, akt 1613.

⁶² APL, Doc., sygn. 94 akt 1823; APL, Doc., sygn. 89, akt 1321; APL, Doc., sygn. 94, akt 1934.

złotych i pas złotem podszyty⁶³.

Zjawisko to jeszcze dobitniej ilustruje przypadek **Jakuba Kozłowskiego** (ok. 1755–1811), rzeźnika, który w przeszłości wspierał pożyczkami innych mieszkańców miasta⁶⁴, natomiast po szturmie na Zamość był zmuszony do zamieszkania w tzw. „budzie”, czyli budowli wzniesionej z tego, co pozostało po zniszczonym domu, ale na miano domu nie zasługiwało do tego stopnia, że od jej mieszkańców nawet nie pobierano opłat podatku podymnego⁶⁵.

Można przypuszczać, że szczególnie trudno żyło się rodzinie **Franciszka Kosakiewicza**. Jego przodkowie od kilku pokoleń wykonywali zawód rzeźników wieprzowych, a on sam ożenił się z córką jednego z bogatszych rzeźników zamojskich, **Wiktoria Biskupską** (1769–?). Jednak już w intercyzie przedślubnej, spisanej w 1792 roku, można było przeczytać, że kawaler nie posiada „żadnej fortuny ni w posesji, ni też w gotowych pieniądzech”. W tym samym dokumencie przyszły małżonek zobowiązywał się „w czasie dorobienia się z oną, to wszystko onejże, jako też i jej sukcesorom” darować⁶⁶. Jednak kolejne archiwalia odnotowują, że w ciągu swojego krótkiego życia nie tylko nie dorobił się żadnego majątku, ale był zmuszony rozsprzedać to, co otrzymał od innych: odziedziczoną po rodzicach jatkę, podarowany przez teściów dom i kolejną jatkę⁶⁷. Coraz bardziej zadłużeni **Kosakiewiczowie**, wraz z rosnącą gromadką dzieci, co parę lat przeprowadzali się w coraz to gorsze warunki. W końcu 1811 roku, po śmierci męża⁶⁸, utrzymująca się z pracy najemnej wdowa z dziesięciorgiem dzieci była zmuszona przenieść się do pomieszczeń cegielni ordynackiej na Lubelskim Przedmieściu⁶⁹.

Zaproponowane wyżej trzy perspektywy spojrzenia na zamożność omawianej grupy pomagają wskazać jednostki, którym w badanym okresie na tle powszechnej mizerności powiodło się nieco lepiej lub zdecydowanie gorzej. Przy tej okazji możemy zobaczyć, w jaki sposób zamojscy rzeźnicy zmagali się z biedą i przeciwnościami losu. Jednocześnie należy pamiętać, że wszyscy oni żyli w wyjątkowo niespokojnym i niestabilnym czasie. Zmiana granic państwa wpłynęła na rozerwanie tradycyjnych więzi handlowych, a w konsekwencji na upadek Zamościa jako centrum handlu mięsem, jakim to miasto było przed 1772 rokiem. Wojny

⁶³ APZ, Akta Notariusza Wysoczańskiego w Zamościu (dalej: Wys.), sygn. 1, akt 267.

⁶⁴ APL, Debit., sygn. 105, akt 482.

⁶⁵ APL, USC Lm., sygn. 48, akt 45.

⁶⁶ APL, Doc., sygn. 79, akt 341.

⁶⁷ APL, Doc., sygn. 79, akt 323; APL, Doc., sygn. 82, akt 631; APL, Doc., sygn. 91, akt 1459; APL, Doc., sygn. 94, akt 1824; APL, Doc., sygn. 96, akt 2237.

⁶⁸ APL, USC Lm., sygn. 50, akt 32.

⁶⁹ APL, USC Lm., sygn. 52, akt 115.

prowadzone przez cesarstwo doprowadziły do dotkliwego kryzysu ekonomicznego, przejawiającego się m.in. w osłabieniu siły nabywczej pieniądza i w brakach w zaopatrzeniu.

Oczekiwane wyzwolenie spod okupacji austriackiej pozbawiło dachu nad głową, warsztatów pracy i środków do życia wiele zamojskich rodzin. Do tego należy dodać powtarzające się nieurodzaje, głód i epidemie wśród zwierząt i ludzi. W tak niespokojnych czasach trudno mówić o budowaniu dobrobytu. Była to raczej walka o przetrwanie.

Sytuacji ekonomicznej zamojskich rzeźników nie poprawił duży popyt na mięso ze strony stacjonującego w mieście wojska. I to nawet w okresie, gdy komenda garnizonu dokonywała zwiększonych zakupów w celu zgromadzenia zapasów przed nadchodzącą wojną i spodziewanym oblężeniem, które nastąpiło w 1813 roku. Znalezione w archiwach kontrakty pokazują, że dostawami takimi zajmowali się pośrednicy żydowscy niezwiązani bezpośrednio z rzeźnictwem zamojskim⁷⁰.

Nic więc dziwnego, że lokalni rzemieślnicy często byli zmuszeni do poszukiwania innych źródeł dochodu: spekulowali nieruchomościami, wspomagali swój budżet dochodami z najmu⁷¹, a także zajmowali się uprawą roli⁷².

Jatki

Sprzedaż detaliczna w mieście odbywała się osobno w jatkach katolickich i żydowskich. Władze miasta corocznie wydawały rzeźnikom pozwolenie na handel w jatkach, w zamian za co opłacali oni tzw. akcyzę.

Poza mięsem wołowym i wieprzowym surowym i gotowanym, handlowano również skórami. W dostępnych źródłach znajdujemy umowy sprzedaży skór baranich, a także „krowych i wołowych”⁷³.

Z przejranych dokumentów wynika, że osiem jatek żydowskich tworzyło jeden kompleks z łaźnią do oczyszczeń rytualnych, znajdujący się pod numerem 144 (obecnie ul. Zamenhofa 3). Tak jak sama łaźnia, jatki były własnością kahału. Razem z budynkiem łaźni jatki stały na działce o wymiarach 50 łokci na 23 łokcie. Handel mięsem kosztownym odbywał się w budynku drewnianym wyposażonym w okna i drzwi, przykrytym jednym dachem

⁷⁰ Na przykład kontrakt na dostawę ponad dwóch ton mięsa wołowego od dzierżawcy wsi Księżopol do magazynu zamojskiego na kwotę blisko 2500 zł zrealizował Dawid Szloer zamieszkały w Płusach (APZ, Zarz., sygn. 2, akt 107 i ½.). On też otrzymał kontrakt na dostawę 1,5 tony mięsa o wartości 1600 zł (APZ, Zarz., sygn. 2, akt 104, k.313). Mięso dla wojska dostarczał również zamojski kupiec Mojżesz Ehrlicher (APZ, Wys., sygn. 6, akt 16, k.340).

⁷¹ APZ, Zarz., sygn. 4, akty 188 i 223.

⁷² Na przykład Maciej Kiciński, który wymieniany jest w konsygnacji rzeźników (APZ, AmZ, sygn. 19, k. 206.), w innych dokumentach określany jest jako rolnik (APL, USC Lb., sygn. 5, akt 46.).

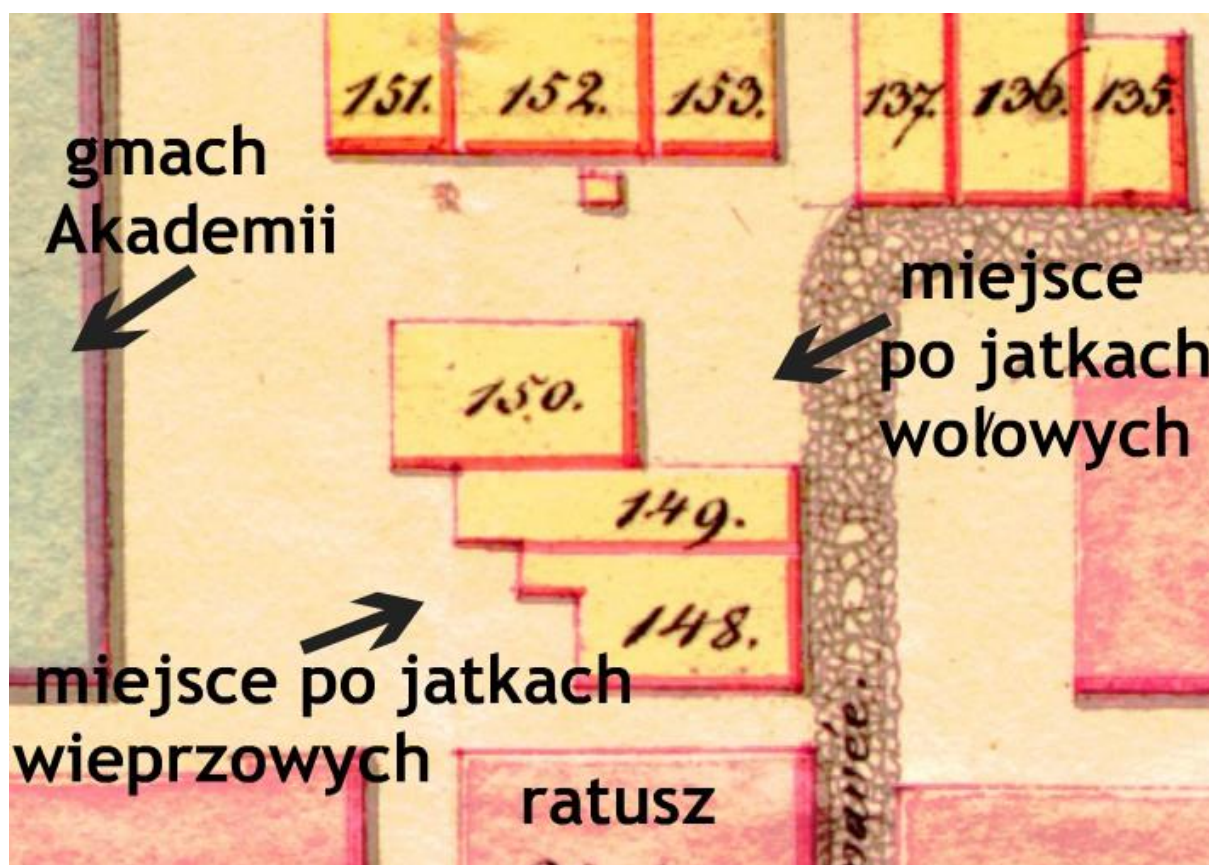
⁷³ APZ, Zarz., sygn. 2, akt 99.

z łaźnią⁷⁴.

Dużo więcej informacji można znaleźć na temat jatek katolickich. Znajdowały się one na przeciwległych rogach kwartału położonego *vis-a-vis* kompleksu zabudowań ratuszowych, po drugiej stronie obecnej ulicy Pereca.

W aktach kupna-sprzedaży nieruchomości, ich położenie określano poprzez nawiązanie do sąsiadujących posesji i elementów przestrzeni. Dzięki temu możemy poznać szczegóły dotyczące lokalizacji tych miejsc sprzedaży. Na przykład, w akcie notarialnym z 1803 roku dom oznaczony na planie (Ryc.1.) numerem 150 jest określany jako stojący „naprzeciw Akademii między miedzami jatek rzeźniczych wieprzowych od tyłu będących z jednej, a jatek rzeźniczych wołowych z drugiej strony”⁷⁵. Ta sama nieruchomość w akcie notarialnym z 1808 roku znajduje się „między miedzami od wschodu słońca gruntu jatek wołowych, od południa

Ryc. 1. Fragment planu miasta z 1822 roku⁷⁶.



⁷⁴ APZ, Zarz., sygn. 2, akt 103.

⁷⁵ APL, Doc., sygn. 83, akt 725.

⁷⁶ AGAD, Komisja Rządowa Wojny (dalej: KRW), sygn.. 216, k.134, Fragment Du plan de la place de Zamość pour montrer les maisons a demolir.

częścią gruntu **Wawrzyńca Gliwińskiego**, częścią jatek wieprzowych, od zachodu Akademii, a od północy kamienicy Wielmożnego **Winnickiego** (dom **Winnickiego** nosił numer 151 – przyp. autora) i dwóch ulic publicznych”⁷⁷. Natomiast dom noszący na tym planie numer 153, w 1799 roku był opisany jako stojący „między miedzami kamienicy od zachodu, a na południe, wschód i północ pomiędzy ulicami publicznymi, wprost jatek wołowych katolickich”⁷⁸. Stąd można wnioskować, że w południowo-zachodnim rogu opisywanego kwartału, bliżej Akademii, były jatki wieprzowe, zaś od strony Rynku Solnego w rogu północno-wschodnim znajdowały się jatki wołowe.

Teren jatek należał do miasta i był oddany w wieczystą dzierżawę cechowi rzeźnickiemu. Jednak stragany należały do poszczególnych majstrów rzeźnickich. Stawiali je własnym sumptem na gruncie, który kupowali od cechu. Opłata wnoszona do kasy cechowej za wieczyste użytkowanie była stabilna i wynosiła 36 złotych za pusty plac o rozmiarach 2,75 łokcia wszerz i 4 łokcie wzdłuż w jatkach wieprzowych⁷⁹. O ile cena za plac pusty w badanym okresie nie zmieniała się, to cena za plac z wybudowanym straganem była wyższa i widoczny jest jej systematyczny wzrost.

Tabela 1. Wzrost ceny za stragan w jatkach wieprzowych w Zamościu na przełomie XVIII i XIX wieku⁸⁰.

Rok	Cena w złotych
1785	50
1788	56
1791	94
1793	150
1797	155
1803	160

⁷⁷ APL, Doc., sygn. 97, akt 1285 (2285).

⁷⁸ APL, Doc., sygn. 89, akt 1276.

⁷⁹ APL, Doc., sygn.79, akt 299 (1790); APL, Doc., sygn.79, akt 319 (1790); APL, Doc., sygn. 96, akt 2273 (1798).

⁸⁰ APL, Doc., sygn.83, akt 745; APL, Doc., sygn.79, akt 323; tamże, akt 371; APL, Doc., sygn. 81, akt 554; APL, Doc., sygn.85, akt 945; APL, Doc., sygn. 92, akt 1609. W 1811 roku jatka drewniana z miejscem na drugą jatkę po zmarłych Janie i Annie Kozłowskich, została wyceniona na 40 złotych polskich (APZ, Zarz, sygn.2, akt 66 i 1/2). Jednak na podstawie kilku przypadków można powziąć przypuszczenie, że wyceny nieruchomości po zmarłych osobach, zwłaszcza dokonywane na potrzeby licytacji, były często zaniżane.

Miejsca puste, jak i stragany w jatkach, były przedmiotem spadku, dzierżawy, zastawu i handlu. Do sprzedaży dochodziło na przykład w przypadku wstąpienia do cechu nowego członka⁸¹. Podobnie jak w umowach kupna-sprzedaży nieruchomości, również w aktach zakupu poszczególnych jatek ich położenie określano względem miejsc sąsiednich. Na podstawie nielicznych zachowanych dokumentów można próbować odtworzyć wygląd budowli oraz określić położenie przynajmniej niektórych stanowisk poszczególnych rzemieślników. Nie wszyscy zamojscy rzeźnicy mieli swoje miejsce w jatkach. Można więc uznać, że posiadanie własnej jatki również było oznaką zamożności. Warto więc przy okazji wymienić tych rzemieślników, którzy mieli swoją jatkę mięsną na przełomie XVIII i XIX wieku.

Jatki wołowe

Parcela, na której znajdowały się „jatki rzezi wołowej”, miała wymiary 14 metrów (od strony Rynku Solnego) i 15,5 metra (od strony dzisiejszej ulicy Zamenhofa). Budynek jatek był zadaszony. Wzdłuż okapu biegła wspólna z sąsiednią posesją dębowa „rynna” (rynna), odprowadzająca deszczówkę. Od strony ulicy Lubelskiej (Rynku Solnego) były podcienia, z których wchodziło się do wnętrza. Wejście znajdowało się w prawym dolnym rogu, przy posesji oznaczonej na planie (Ryc. 1) numerem 149. Prowadzące do wnętrza drzwi były dostatecznie szerokie, aby „mięso ćwierciami lub na pół wołu rozrąbane do jatki wygodnie wnosić można”⁸².

Po wejściu do wnętrza, po prawej stronie znajdowały się dwie jatki **Antoniego Zakrzewskiego** (1766–przed 1807). Dalej za nim swoje wyroby sprzedawał **Jan Surma**. Jego jatka znajdowała się w rogu budowli i jednym swoim bokiem graniczyła z jatką **Zakrzewskiego**, a drugim z „ulicą czyli rysztokiem” (rysztokiem)⁸³. Dalej, wzdłuż dzisiejszej ulicy Zamenhofa swoje miejsca sprzedaży posiadali **Tomasz Nowakiewicz** i **Franciszek Martynkiewicz**.

Jeżeli na długości 14 metrów rozmieszczone były drzwi i trzy stanowiska jatek, można przypuszczać, że poszczególne miejsca w jatkach wołowych były większe niż stragany wieprzowe. Taki wniosek sugeruje również cena sprzedaży jatki wołowej, która w 1796 roku wyniosła 324 złote, czyli ponad dwukrotność ceny jatki wieprzowej⁸⁴.

⁸¹ APL, Doc., sygn.96, akt 2273.

⁸² APL, Doc., sygn.96, akt 2169.

⁸³ APL, Doc., sygn. 82, akt 672. W 1796 roku Surma sprzedał swoją jatkę Tomaszowi Kowalskiemu (APL, Doc., sygn.88, akt 1188).

⁸⁴ APL, Doc., sygn. 85 akt 945; APL, Doc., sygn. 88, akt 1188.

Jatki wieprzowe

Jatki wieprzowe zajmowały nieregularny obszar o bokach około 17 metrów od strony dzisiejszej ulicy Pereca i około 21 metrów od strony budynku Akademii.

Można przypuszczać, że wejście do jatek mogło znajdować się w narożniku południowo-zachodnim z drzwiami otwierającymi się na Akademię⁸⁵. Po prawej stronie od tego wejścia, wzdłuż dzisiejszej ulicy Pereca, dwa pierwsze stanowiska należały do **Jana Jabłońskiego**. Jedno kupił od **Józefa Szczecińskiego** (1745–przed 1812), a drugie otrzymał od matki w spadku po ojcu Jakubie⁸⁶. Kolejne miejsce należało do **Wojciecha Orzechowskiego**. Za nim znajdowały się dwie jatki należące do **Kazimierza i Tomasza Biskupskich**⁸⁷. Również **Marek Bałutkowski** od 1806 roku rozporządzał tu dwoma miejscami: swoim oraz stanowiskiem po **Janie Gałaszkiwiczu** (ok. 1750–1806), które zubożała wdowa zastawiła u niego za pożyczkę na pogrzeb męża, aż do momentu spłaty długu⁸⁸. Obok **Gałaszkiwicza** sprzedawał **Szymon Służewski**⁸⁹. Sąsiadami w jatkach byli także: **Wincenty Nowakiewicz** i **Marcin Hajdukiewicz**⁹⁰ oraz **Tomasz Sikorski** i **Jan Jabłoński**⁹¹.

Jatki rozebrano na opał w czasie oblężenia we wrześniu 1813 roku⁹². Ostatecznie cały opisywany kwartał zabudowań uległ pożodze w czasie wielkiego pożaru Zamościa w 1827 roku⁹³. Fizyczna destrukcja jatek rzeźnickich miała również znaczenie symboliczne. Po oblężeniu 1813 roku cechy przestały działać⁹⁴, a ustawa z 1816 roku, dopuszczająca do wykonywania rzemiosła również osoby niezrzeszone, zadała poważny cios również cechowi rzeźniczemu⁹⁵.

⁸⁵ W jednym z dokumentów (APL, Doc., sygn. 92, akt 1609) jest mowa o drzwiach do jatek „od drzwi Akademii Zamojskiej idących”. Być może, zdanie to wskazuje na drzwi znajdujące się po stronie zachodniej jatek. Jednak inny dokument sugeruje istnienie wejścia od strony południowej. W jego treści znajduje się opis straganu drugiego od wschodu, położonego „na prawej ręce wchodząc do jatek” (APL, Doc., sygn. 91, akt 1412). Nie wykluczone jednak, że w obu przypadkach chodzi o to samo wejście, które mogło znajdować się w narożniku południowo zachodnim, przy czym drzwi otwierały się od strony Akademii.

⁸⁶ APL, Doc., sygn. 85, akt 945; APL, Doc., sygn. 91 akt 1412.

⁸⁷ APL, Doc., sygn. 83, akt 745.

⁸⁸ APL, Doc., sygn.108, akt 1071.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ APL, Doc., sygn. 92, akt 1609.

⁹¹ APL, Doc., sygn. 79, akt 371.

⁹² B.Sawa, op.cit., s.155.

⁹³ AGAD, KRW, sygn. 230, k.41.

⁹⁴ B.Sawa, op. cit., s.217.

⁹⁵ K.Kowalczyk, op.cit., s.67.

Zakończenie

Niniejsze opracowanie, z założenia wycinkowe, bo oparte na materiałach z okresu zaledwie 25 lat przełomu XVIII i XIX wieku, stanowi jedynie przyczynek do rozważań nad schyłkowym okresem funkcjonowania zamojskiego rzeźnictwa cechowego.

Przytoczone dokumenty wskazują na wielowiekowe tradycje rodzinne związane z wykonywaniem tego rzemiosła. Przedstawione informacje tylko sygnalizują pole do ewentualnych dalszych poszukiwań, które mogłyby wzbogacić wiedzę o historii zamojskich rodzin rzeźniczych i o wzajemnych relacjach między nimi.

Przedmiotem dalszych dociekań mogłoby być doprecyzowanie procedur wyboru władz cechu po połączeniu cechów wieprzowego i wołowego. Na przykład nie jest jasne, dlaczego cechmistrzami w badanym okresie nie zostawali rzemieślnicy najbogatsi i najmocniej zakorzenieni w zamojskim rzeźnictwie.

Być może objęcie badaniami kolejnych zespołów Akt miasta Zamościa w Archiwach Państwowych w Lublinie i w Zamościu mogłoby rzucić więcej światła na zmiany zamożności rzeźników zamojskich na przestrzeni dziejów miasta. Ciekawe mogłyby być również porównania w tym zakresie między członkami różnych cechów.

Kolejnym interesującym zagadnieniem zasługującym na rozwinięcie są wzajemne relacje rzeźników katolickich i żydowskich.

Analizowane archiwalia zawierają wskazówki dotyczące położenia jatek i ich wyglądu na przełomie XVIII i XIX wieku. Wiadomo jednak, że w przeszłości sprzedaż mięsa odbywała się w innych lokalizacjach (okolice Bramy Lwowskiej, „za ratuszem”). Być może rozszerzenie zakresu badań mogłoby pomóc w ustaleniu okresów funkcjonowania tych obiektów w poszczególnych miejscach oraz doprowadzić do stworzenia pełniejszego obrazu pracy zamojskich rzeźników.

W opracowaniu zastosowano następujące skróty:

Skróty nazw archiwów:

- APL Archiwum Państwowe w Lublinie
- APZ Archiwum Państwowe w Zamościu
- AGAD Archiwum Główne Akt Dawnych

Pozostałe skróty:

Skrót	Rozwinięcie		
	jednostka	zbiór	archiwum
Act.	Liber actorum perpetuitatis diversorum	Akta miasta Zamościa	APL
Adv.	Księga wójtowsko-ławnicza	Akta miasta Zamościa	APL
Advoc.	Acta advocatitalia	Akta miasta Zamościa	APL
AmZ		Akta miasta Zamościa	APZ
AUSC	Akta urodzeń, małżeństw, zgonów	Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu	APL
Cons.	Acta consularia Zamoscensia	Akta miasta Zamościa	APL
Debit.	Liber debitorearum et cautionalium variarum inscriptionum	Akta miasta Zamościa	APL
Doc.	Liber documentorum Dominium aquisitivorum et translativorum	Akta miasta Zamościa	APL
KPK Lb.	Liber baptisatorum	Księgi Parafii Katedralnej Zmartwychwstania Pańskiego i Św. Tomasza Apostoła w Zamościu (dostępne na stronie: https://registry.lubgens.eu/ ; pobrane dnia 29.05.2019 r.)	Parafia Katedralna Zmartwychwstania Pańskiego i Św. Tomasza Apostoła w Zamościu
KPK Lc.	Liber copulatorum		
KPK Lm.	Liber mortuorum		
KRSW		Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych	AGAD
KRW		Komisja Rządowa Wojny	
Ks.egz.	Księgi egzaktorskie	Akta miasta Zamościa	APL
USC	Księga urodzeń, małżeństw i zgonów	Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu	APL
USC Lb.	Księga urodzeń	Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu	
USC Lc.	Księga zapowiedzi i małżeństw		
USC Lm.	Księga zgonów		

Wys.		Akta Notariusza Wysoczańskiego w Zamościu	APZ
Zarz.		Akta Notariusza Michała Zarzyckiego w Zamościu	